

## BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
—5 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš. — za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

## Mety hurtawańnia biełaruskich sił.

Žywiom u tych časach, kali ad-  
bywajecca wialikaja arhanizacyjna-  
ja rabota. Biełaruski narod, zbudža-  
ny z daŭhawiečnaha snu, ščyra  
biarecca da raboty na rodnym za-  
honie. Ale padčas jaho snu na he-  
tym zahonie raspladziłasia šmat  
škodnikaŭ i sapraŭdnych worahaŭ.  
Jany chacieli, kab Biełaruski na-  
rod dalej spaŭ i nie pieraškadžaŭ  
im u ichnaj rabocie.

Ale ničoha nie pamahaje; paža-  
dańni našych worahaŭ astajucca  
tolki pažadaniemi, a biełaruski  
narodny ruch raście i krapčeje...  
Można skazać, što siańnia hurtujuc-  
ca ūsie biełaruskija dziejnyja siły...

Z jakoj metaj? Woś pytańnie,  
jakoje stawiać nia tolki nahladčyki  
biełaruskaha ruchu, ale taksama i  
tyja, jakija pracujuć dziela pašyreń-  
nia hetaha ruchu i tworać hetuju  
siłu... Našy worahi pytajucca z wia-  
likaj trywohaj; kudy hety ruch idzie,  
jakija jaho mety i čaho jany cho-  
ćuć hetyja Biełarusy?

Adkazać na hetyja pytańni my  
uważajem rečaj patrebnaj. I nia tol-  
ki adkazać našym woraham, ale i  
sabie wyjaśnić mety našaj pracy  
budzie rečaj wielmi karysnaj.

Pieršaj metaj našaj pracy jość  
uświadamleńnie cełaha Bie-  
łaruskaha narodu ū-wa ūsich  
kutkoch Biełarusi. Nie pawinna as-  
tacca nidzie nawet adnoj wioski,  
kudy nie dalaciełab dumka ab ad-  
radžeńni našaha narodu. Najbolej  
zrusyfikawanyja, najbolej spalani-  
zawanyja i najbolej ciomnyja wio-  
ski pawinny apynucca pad biełarus-  
kim ściaham. Pačynajuć ad ma-  
zurskich i ŭkraińskich abšaraŭ, ad  
Buha i Prypiaci — aź da Dźwiny,  
usiudy pawinna dalacieć wiestka,  
što ū našym krai budujecca nowa-  
je žyćcio, što padniawolny Biełaru-  
ski narod biare swaju dolu ū swaje  
ruki — i budzie kawać dla siabie  
lepšuju budućynu...

Heta budzie pieršaja meta siań-  
niašnich čynnnych biełaruskich sił:  
razbudzić pasyŭnuju narod-  
nuju masu i skranuć jaje da  
žyćcia...

Druhoju metaj budzie zar-  
hanizawańnie hetaj masy. U  
biełaruskim ruchu jość užo try ki-  
runki: chryścijanska-demokratyčny,  
klasowa-sialanski i klasowa-prole-  
tarjacki — dyk dla koźnaha pra-  
caŭnika znajdziecca miešca... Koź-  
naja partyja maje swaju prahramu,  
swoj statut i swaju arhanizacyju.  
Twaryć užo mała treba, dawoli da-  
łučycca ū ahułnym zmahańni da  
hetych troch kirunkaŭ—i wiaści rabo-  
tu nad adradžeńniem swajho narodu.

Ale uświadamleńnie i arhaniza-  
cyja — heta buduć tolki asnowy  
dalejšych našych metaŭ. Heta bu-  
duć, skazaŭby, asnaŭnyja mety, z

jakich wypływajuć užo dalejšyja,  
bolš častkowyyja mety.

Koźny rozumieje, što nia moż-  
na ničoha rabić i ničoha pačynać,  
nia majuć apory. Slaby toj čała-  
wiek, jaki choča ŭskałychnuć wia-  
liki ciazar, stojać na zybkaŭ došcy!  
Choćby jon byŭ sam pa sabie ča-  
ławiek i nadta duży, ale kali jon  
nia budzie mieć čwiordaje apory—  
jon nie ŭskałychnie nawet najlach-  
čejšaj rečy. Woś-ža uświadamleńnie  
narodu i jaho arhanizacyja i budzie  
tej aporaj, na katoraj možna bu-  
dawać nowyyja mety...

Jakija-ž buduć hetyja mety?

Pieršym čynam treba, kab heta  
uświadamlenaja i zarhanizawa-  
naja masa padała swoj hołas i ska-  
žała, čaho jej treba. A wyrazić  
swaju wolu možna tolki praz pas-  
łoŭ i wybary. Masy nichto nia slu-  
chaje, bo masa nia maje adnaho  
hołasau, masa budzie jak pščoły ū  
wulli, ale wybranyja masaj deleha-  
ty mohuć jasna i rašuča pastawić  
swaje damahańni — i baranić ich.  
Delehaty narodnyja mohuć dajści  
i dajechać usiudy, kudy cełaja ma-  
sa nia dojdzie i nie dajedzie...

Wot zatym wybary majuć tako-  
je wialikaje značeńnie. Heta nia-  
ważna, ci wybary buduć u Sojm i  
Senat, u hminnuju radu ci pawiato-  
wy sojmik, — a waźna toje kab praj-  
šli ludzi, jakija buduć baranić pa-  
kryŭdžanaha Biełaruskaha narodu...  
Praz wusny swaich wybranych lu-  
dzieŭ Biełaruski narod pawinien  
kryčać ab swajej kryŭdzie i dama-  
hacca prawou... Praz wybary my  
pawinny damahacca ziamli, swa-  
body i nawuki. Wot buduć na-  
šy mety da jakich my pawinny daj-  
ści. Da hetych metaŭ pawinny  
wiaści wybranyja ad Biełaruskaha  
narodu delehaty abo pasły.

Ale i pasły ničoha nia zrobiać,  
kali nia buduć mieć mocnaj apory  
ū narodzie. Značyć pasły apirajuc-  
ca na narodzie, a narod na pasło-  
ch. Pasły narodnyja i roznyja delehaty  
— heta buduć haława i wusny na-  
rodnyja, ale ūsiaki wiedaje, što ha-  
ława i wusny zaležać ad arhanizmu...  
Dyk kali haława i wusny ničoha  
nie pamohuć, pawinien pajści na  
pomać ceły arhanizm narodny z  
usiej swajej siłaju. Tahdy pasły i  
narod stanowiać adnu siłu — i da  
hetkaj siły my pawinni iści...

Heta budzie najbliżejšaj metaj  
siańniašniaha hurtawańnia biełaru-  
skich masaŭ. Kali my dojdziem da  
hetaj mety, to ūsie druhija mety,  
a pamiž inšym i ziamla i swa-  
boda pawinny pryjści da nas. Bo  
proci zarhanizawanaha narodu doŭ-  
ha zmahacca nielha. Hurtawacca  
nam najlepš pad ściaham našaj  
Bieł. Chr. Demokracyi. S—ki.

## POLSKAJE KATALICTWA.

I

„Misje Katolickie”, orhan Jezuitaŭ u

Krakawie, ū numary za śnieżeń 1926 h. piša:

„Soram i styd pawinny nas spa-  
lić. Polšča paciarpieła pierawaźna dziela  
ułasnej niazdolnaści ci karyhodnaj aciażała-  
ści. Ni ab Żenewie chaću hawaryć, bo heta  
pole fachowych palitykaŭ, ani tym mienš  
ab baišcy spartowym, dzie pieramahaje  
sprytnejšy, abo bolš ad inšych razjušany  
čalawiek-żwier; praŭdziwa kulturny čalawiek  
jak ab projhryšy, tak i ab, wyjhyšy mocnych  
łytak, kułakoŭ moža tolki — maŭčać. Nie  
kažu ab projhryšy na widoŭni ūsiaświetych  
popisaŭ dziejnaści katalickaj u Rymie, ma-  
ju na myśli „Papieskuju Sprawu Pa-  
šyreńnia Wiery”, najstarejšuju suświeta-  
nuju swiaź, katoraja pamahaje misijaneram  
malitwaj i hrašyma...”

Dwa miesiacy tamu nazad padany wy-  
kaz achwiraŭ hetaj swiazi, apublikawany  
špis usich narodaŭ katalickich, katoryja ū  
hetych adnosinach zasłużyli sabie na adzna-  
čeńnie, ci choćby tolki na „zaszczytną  
wzmiankę”. Polšcy ū hetym špisie niamal

Dwaccać miljonaŭ katalikoŭ Zł. Stanaŭ  
„praniknutych, jak heta haworycca, materja-  
lizmam” sypnuli na Sprawu Pašyreńnia Wie-  
ry 22 miljony 234 tysiaćy liraŭ. Francuzy  
kataliki, pamima ciazkaj finansawaj chworo-  
by, jakuju pierażywaje ich baćkaŭščyna, zła-  
żyli adnakža na hetuju Sprawu 4 miljony  
134 tysiaćy liraŭ. Nawat małaličnyja kataliki  
protestanckaje Holandyi (jość ich tolki kala  
2½ miljonaŭ) — dali bliska paŭtracia mil-  
jona liraŭ. Wielmi praktyčnyja našy susiedzi  
z Zachodu — Čechi, katorych chiba nichto  
ab lišnija „umizgi” da Rymu niepasudzić,  
zdabyłisia adnakža na 188 tysiaćy liraŭ.

Tolki Polšča — „zaŭsiody wiernaja” —  
Polšča, heta „pieradmur chryścijanstwa”,

Polšča, katoraja ličyć bliska 18 miljonaŭ  
katalikoŭ — nie mahła złażyć choćby stolki, što  
maleniački Luksamburg, — choćby 80 tysiać  
liraŭ!

Zahraničnyja časopisi atrubili užo naš  
projhryš, raźniašli šyroka pa świecie, što.  
Polšča na Papieskuju Sprawu Pašyreńnia Wie-  
ry ničoha nie daje, albo tak mała, što nawet  
uspaminać ab hetym nia warta. Niamiecki  
historyk misyj (Schmidlin) moža dalej ćwiar-  
dzić, što ū sprawie misyjnej najbolš adsta-  
juć Palaki „(vo: allem versagen die Polen)”...

Chaj budzie dosyć sloŭ z „Misijaŭ Kata-  
lickich”. I hetaha chiba chwacić, kab „z pla-  
doŭ ich sudzić ich”. — My nasumyśla daŭ-  
żejšy adrywak z Misijaŭ pierapisali, kab ni  
swaimi sławami sudzić Palakoŭ, ale kab  
mahćy skazać: „ex ore tuo te judico” —  
„sa sloŭ twaich ciabie sudžu!”

Parušanaja sprawa katalikoŭ-Biełarusau  
udwajnie sumnaja: Sumnaja pierš - napierš  
dziela toho, što Polšča nia maje ducha mi-  
syjnaha—pašyreńnia Wiery, nia maje ducha  
idejnaha, wyšejšaha i šyrejšaha, a chaciela-  
sia, kab usie dobrymi byli; sumna pa dru-  
hoje, što Biełarusau—katalikoŭ hetym du-  
cham ciesnaty zaražaje; bo-ż da biednych  
duš biełaruskich katalickaść dastajecca tol-  
ki praz polskaść, a sama polskaść, biaz hły-  
biejšych asnoŭ, wiedama, — dym, jak usio  
na świecie. Kab hetaja polskaść była katalic-  
kaj — nam-by biady nia było: jana-b umie-  
ła tady serca pašyrać i nam miešca zna-  
łosia-b i my-b mahli tady pa swojm u, a  
majem pratensiju, što trochi lepš jak pa  
polsku, nad wieraj swajej pracawać i za  
inšych nia tolki malicca, ale i na pašyreń-  
nie ū ich wiery nieskalki tysiać liraŭ złażyć. —

Dr. Z—i.

(dalej budzie)

Biełaruski wydawiecki ruch u Wilni ū 1926 h.  
(A h i a d).

Biełaruski wydawiecki ruch u Zachod-  
niaj Biełarusi i ūschodniaj Litwie, skancen-  
trawany amal što wyklučna ū Wilni, u 1926  
hodzie wielmi ūzros i ażywiłsia.

Ażyŭleńnie hetaje ū značaj miery wy-  
klikaŭ ahułny ūzrost hramadzkaŭ, eka-  
namičnaha, palityčnaha i kulturnaha žyćcia  
Biełarusau u mieščach Polšcy, jaki dakanaŭ-  
sia ū žwiazku z upadkam niekalkihadowaha  
wierchawodztwa ū žyćci biełaruskim hrupy  
ludziej, apošnim časam zaklaŭšych „Hra-  
madu”.

Upadak hetaha hlawienstwa zrabiu mah-  
čymym padziel biełaruskaha hramadźianstwa  
na samadziejnyja partyjnyja ūhrupawańni,  
jakija jość u-wa ūsich narodaŭ.

Zusim naturalnaja i niaŭchilnaja konku-  
rencyja pamiž paasobnymi partyjami, žada-  
jućymi wykazacca pierad narodom swaimi  
zdabytkami na poli pracy i wyklikała toje  
uśiebakowaje ażyŭleńnie ū biełaruskim ru-  
chu, jakoje ciapieraka ūsiudy bačym.

Niaźličanyja hurtki, zakładanyja pa  
wioskach praz: „Sialanski Sajuz”, „Hrama-  
du”, „Chryśc. Demokraciju”, „Biełaruski

Instytut Haspadarki i Kultury”, „T-wa Biel.  
Škoły” mahutna ŭskałychnuli wiosku i hur-  
tujuc kala siabie mnostwa świedamych Bie-  
łarusau, ab čym hod nazad nichto nia moh  
by i padumać. Ū žwiazku-ż z hetymi hurtka-  
mi paŭstajuć wiaskowyyja bibliateki, chaty-  
čytalni, narodnyja damy, ładziacca spektakli  
i wiečaryny.

Usie hetyja ūstanowy patrabujuć bieła-  
ruskich knižak; wypisywajuć ich sabie pa-  
asobku tak-ža i značna ūzrosłyja cyfrowa  
świadomyja sialanie-Biełarusy; — woś dzie  
kryjucca pryčyny ūzrostu zapatrebawańnia  
biełaruskaha drukawanaha slowa, a ū žwiazku  
z hetym i — ruchu wydawieckaha, widoč-  
naha ū minułym 1926 hodzie.

Kali raniej intaresy čytajućaj publiki  
mahła zdawolić adna biełaruskaja kniharnia  
ū Wilni, dyk ciapieraka aźno try (pry Za-  
walnaj Nr 7 i pry Wostrabramskaj Nr 1 i 2).

Kali ū 1925 hodzie było wydana tolki  
kala 12 knižak, cyfra ich u 1926 hodzie  
użrasła ūtraja!

Woś hetyja knihi, wydanyja: Bieł. Inst.;  
Wydawieckim T-wam; Wydawiectwam Klec-



kina; a hetak-ža praz paasobnyja biełaruski-ja hazety i prywatnych wydaŭcoŭ:

#### I. Paezija. Beletrystyka. Sceničnyja twory.

1. „Deman” — paema Lermantawa; z rasiejskaha pierakłaŭ M. Kraŭcoŭ.
2. „Dwanacca” — paema A. Błoka; z rasiejskaha pierakłaŭ J. Hudok.
3. „Čarku daj, bracie!” — paema Kaz. Swajaka.
4. „Bajki” (pa Kryłowu i aryhinalnyja) — B. Druckaha-Padbiareskaha.
5. „Śmiech nia hrech” — humarystyčnyja wieršy St. Stankiewiča (łaćinikaj).
6. „Bartak-pieramożnik” — nowela H. Sienkiewiča; pierakłaŭ z polskaha M. Kraŭcoŭ.
7. „Sceničnyja twory” — L. Rodziewi-ča, (II-je wydańnie).
8. „Wybary Staršyni” — kamedyja J. Byliny (łaćinikaj).
9. „Nia rozumam ściamiŭ, a sercam”, pjesa ŭ 3 akt. — Wiasiołaha.

#### II. Padručniki.

10. Nawiejšaja historyja A. H. Wulfiusa (pierakład).
11. Heometryčny zadačnik, č. I-šaja: Planimetrija — Rybkina (pierakład).
12. Nahladny arytmetyčny zadačnik — A. Hurskaha (pierakład).
13. „Rodny Kraj” — chrestamatyja L. Hareckaj, č. I-šaja, (wyd. IV-taje).

#### III. Relihiynyja twory.

14. „Hołas dušy” — malitwienik dla katałkoŭ, — ks. K. Stepowiča, (łaćinikaj).
15. Św. Ewanhielle pawodle Łuki. (Wydawieŭstwa „Kompas” u Łodzi).
16. Sw. Wilenskija mučaniki i dziwawortory Anton, Iwan i Astap — patrony Biełarusi, (Žyćciapisy).
17. Świataja Historyja Staraha Zawietu. — S. Paŭłowiča.

#### IV. Palityčnyja twory.

18. „Car Hoład” — (palityčnaja brašura).
19. „Z usich bakoŭ polskaj dziaŭnaści”, (palityčnaja brašura; skanfiskawana).

#### V. Rožnyja twory.

20. Asnowy hramadzkaŭ haspadarki (palityčnaja ekanomija) Ad. Bildziukiewiča.
21. Kazka ab wadzie. — Bellami (II-choje wydańnie).
22. Alkohol i baračba z im. — Hałubianka-Bučynskaja (łaćinikaj).
23. Kudy i jak emihrawać? — (parady).
24. Knihašpis biełaruskich wydawieŭstwaŭ krajowych i za miežami, (Mienski addzielniapoŭny).

25. Biel. Kalendar „Krynica” na 1927 hod. — Wyd. J. Stankiewiča (łaćinikaj).
26. Biel. Narodny Kalendar na 1927 hod. — Wyd. J. Stankiewiča.
27. Biel. Kalendar-kniška na 1927 hod. Biel. Wydaw. T-wa.
28. Wilenski Prawasłaŭny Kalendar na 1927 hod. — Wyd. sen. Bahdanowiča (pa biełarusku i parasijsku).
29. Biel. Adryŭny Kalendar na 1927 hod. — Biel. Wyd. T-wa.
30. Śpieŭnik biełaruskich rewalucyjnych pieśniaŭ.
31. „Dzie čutny mowy našaj huki” — biel. noty (muzyka i śpieŭ) — Albina Stepowiča.
32. Statut Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury.
33. Statut T-wa Biel. Školy ŭ Wilni.

Akramia taho wyšli drukam partyjnyja prahramy: 1) „Sialanskaha Sajuzu”, 2) „Hramady” i 3) „Chryścijanska-Demokratyčnaja Złučnaści”, rožnyja instrukcyi, adozwy i h. p.

Na specyjalnuju ŭwahu zasłuhoŭwaje fakt žwialičėńnia biełaruskaha duku łaćinikaj, jaki biaz daj pryčyny amal što nia zusim spyniŭsia apošnimi hadami.

Pašyreńnie łaćiniki pakazuje na ŭzrost upływaŭ biełarusau-katalikoŭ na biełaruskaha hramadzka-ja žyćcia. Jaskrawym dokazam hetaha žjaŭlajecca toje, što „Hramada” prymušana wydawać druhowu swaju hazetu łaćinikaj!

Da wydawieckaha ruchu, ŭ peŭnaj mery, naležyć i presa.

Woś-ža presa biełaruskaja ŭ Wilni, jakaja niekulki hod nazad była hetak prydaŭlena, što ahraničywałaś da adnoj, ci dźwioch hazetak, u 1926 hodzie ŭzrasła ažno da 8 hazetaŭ i žurnalaŭ!

Kančajučy hetym naš ahlad, adznačym, što pawodle ŭsich adznak, nowy 1927 hod pawinien pryňaści nam jašče bolšaje ażyŭleńnie ŭ wydawieckim dziele i jašče wialik-šuju zacikaŭleńść hramadźianstwa rodnym, drukawanym słowam.

Jazep Świetazar.

## Z kraju.

**Kraduć i nie pierastajuć.** U koźnaj polskaj hazecie poŭna wiestak ab rožnych nadužyćciach i kradzieżach. Ciapier wiadziecca śledztwa prociŭ samaŭradawaha inspektara Aŭhustoŭskaha ŭ Wialejcy, jaki padadzajecca ŭ nadužyćciach.

**U Horadni biezrabocicie** takža dajecca ŭ znaki. Ciapier naličajuć tam biezrobotnych 1761. U wa ŭsiej-ža Horadzienščynie biezrobotnych ličać 2594.

wyrwać z hrudziej toje kachańnie, jakim pylajuć da Ciabie miliony sercaŭ. Chto zmo-ža dać inšy wyhlad tym blednym woblikam, jakija siahońnia škirawalisia ŭ tajemnuju dal, dzie ŭ ciomnych chwalach nočy była skrytaja Biełaruś!...

\* \* \*

Jarkaje światło elektryki prabiwałaś praz wokny najwialikšaj sali „Studenskaha Domu” i niekaj hlyboka-tajomnaj siłaj ciahnuła ŭsich da siabie. Piać daŭieżnych stałoŭ byli ŭračysta zastaŭlenyja jabłykami, harechami, pamarančami i cukierkami. Pamież stałami stajała łachmataja jołka abnata pstrakatym światłom zapalenyh świečak-kaŭ. Za chwiličku pačniecca wialikaja ŭračystaja biasieda, jakaja ŭ Wolnaj Čechii nosić piekny nazow: „Štedrovecni večere”. Wialikaja ŭračystaść dla ŭsich! Usie byli na joj i ŭsie twaryli siamju zhodnuju i nierazarwanuju. Syny padniawolenaj Biełarusi, Ukrainy, Armenii i Hruzii sieli pobać da adnaho stała i razam twaryli wialikuju siamju pratestu suproć hwałtu i niawoli.

Majo miejsca było pa liku „9” u pieršym radzie stałoŭ. Niaparnaja „dziewiatka” abwiejała mianie chwałaj niekaha hlybokaha sumu i zadumy. Siłkom piorłasia ŭ mazhi prykraje pytańnie: „čamu nia dziesiać, a dziewiać?” — i prad wačyma paciahnušsia daŭhi rad abrazoŭ z Rodnaha Kraju.

...Uračystaja chwilička Kućci: ciapier na prastory Biełarusi zacichajuć hałasny siamiejnych swarak, ciapier na abšary Biełarusi zamirajeć niazhoda i praklon, ciapier na Biełarusi panuje świataja hramadzkaja wolnaść—usie roŭnyja i zhodnyja datykajucca da śnieżna-čystaj aplatki, kab zabić

## Woŭk.

„Mówcie po polsku,  
a każdy Was zrozumie”.

Sabraŭ raz woŭk waŭčaniaty  
Kala swajej jamy — chaty.  
Jak kruhom pasieli dzieci,  
Staŭ wučyć ich, jak na świecie  
Treba żyć i čym zajmacca,  
Da raboty jakoj bracca.  
Adno hanjć, a to chwalić,  
Jak kaznodziej jaki prawić.  
Waŭčki słuchajuć maŭkliwa —  
Taku mowu — to-ż nia dziwa! —  
Jany čujuć pieršy raz.  
Kali woŭk swoj koŭčyŭ kaz,  
Adzin waŭčok zapytaŭsia:  
„Jość jašče adna zahadka,  
Rastlumać mnie dobra tatka,  
Kali-b z bydłam ja spatkaŭsia,  
To z im jak razhawarycca,  
Ci pa woŭču, ci inačaj,  
Moža mowaj lepiš sabačaj,  
Ci lepiš mowy ich wučycca?”  
— „Što cikawy — dobra chłopcza,  
Znajcie dietki, mowa woŭča  
To jość mowa na ŭsie mowy  
I bydlačyja hałowy  
Jaje ŭciamili daŭno —  
Skažu dietki ja adno:  
Zawyć woŭku woś dawoli,  
Ci ŭ lesie, ci ŭ poli,  
U jakoj kolecy hadzinie,  
A ŭsie znajuć — nať i świŭni,  
Što woŭk tolki wyje hetak”.  
Tak wučyŭ woŭk swaich dietak.

J. Bylina.

## Ab haspadarcy.

### NAŠY SADY.

Było zaŭsiohdy, jość i budzie dobraj rysaj biełaruskaha sielanina jahonaja luboŭ da wysadzawańnia sadkoŭ. Sad pry chatcy — heta nieadlučnaja sučastka sialiby koźnaha, i najbiadniejšaha, našaha sielanina. Usio heta jość biełaruskamu sielaninu pryrodžana; sam-ža jon u hetym kirunku pajšoŭ napierad wielmi mała. Dosyć hlanuć u pieršy lepišy taki sadok, kab pierakanacca, što heta praŭda. Biełarus naš, pry ŭsiej lubowi da sadowych drewaŭ, ličyŭ ich zaŭsiohdy ŭžo tolki niečym nadpatrebnym. A da takich rečaŭ puskacca było možna daloka nie zaŭsiohdy. Hdzie tam było našamu sielaninu da nieklich prysmakaŭ, kali jamu i chleba z miakinaj nie chapała. Dosyć z jaho było, što adno-druhoje dreŭca niejak zastaraŭsia dy jaho pasadziŭ. Bolš ab im rupicca nia było kali. Chiba hlanu tolki na drewa, kali tam zablisčėŭ adzin — druhi čyrowny jablyk, ci žoŭtabokaja jhruška. Inakš nikoli.

Ale časy mianiajucca. Inakš żyli našy pradziedy i jnakš żywiom my. Nie adno ŭžo ŭ haspadarcy sprawiłasia. Sprawiłasia i pohlad na sadok i na karyść z jaho.

I sapraŭdy! Čużyja nas u hetym apiarredzili. Jany pierakanalisia, što najmienšy dahlad, sadku achwiarawany, aplačawajecca ŭ haspadarcy mieraŭ aż zadziŭlajuča wyso- kaj. Treba dzieła hetaha i nam na sady

našy paŭziracca bliżej, dy zabić usio ad nas zaležnaje dzieła ichnaha rozwiktu. Škadawać nia budziem, jak nie škadujuć hetaha haspadary — sadawody ŭ staronkach kulturnych.

Zima na Biełarusi pazwalaje, praŭda, na mała pracy ŭ sadku. Ale praca heta nie adkładaŭia i ŭ inšuju hadowuju paru amal niemahčymaja. Takoj pracaj jość zmahańnie z škodnikami sadowych drewaŭ. Maroz zimowy hetamu pamahaje.

Drewy sadowyja treba ačyścić ad usiaho, što skrywaje ŭ sabie hnoizdy škodnych kuzulkaŭ. Takimi miejskami, hdzie znachodziacca hnoizdy z jaječkami škodnych kuzulkaŭ, jość astaŭšajesia na drewach staroje liščio, dy staraja pałopaŭšaja i adstaŭšaja kara. Jak liščio, tak karu treba z drewaŭ žniać i spalić, a popieł dać na hnoj. Samyja-ž listy i karu dawać na hnoj. ci na kampost **nielha**: pamožam tak tolki wylah-šymsia škodnikom razam z hnojem dastacca na pole, čym sabie зробim tolki bolšuju jšče škodu.

Kali chto ŭmieje ŭščėpliwać, a maje ŭ swaim sadku takija drewy, jakija-b chacieŭ mieć i z niaščėplenyh dzičak, dyk ciapier, uzimku, musić narezać z dobrych drewaŭ patrebnny lik „wočkaŭ”, pierachawać ich u ściudzionym miejsy (ale nia ŭ zmierzšym! da wiasny i tahdy ščapić).

Uščėpy i maładyja drewy (karu) treba ścierahčy ad hryzunioŭ (zajcaŭ i inš.). Robicca heta tak, što baronienaje dreŭca abstaŭlajecca abo kałami, abo lubam, ci dracianaj sietkaj.

Maroz moža na ŭščėpy taksama škodzić: treba ich dzieła hetaha abwizać sałamianymi „matami”, ci prosta sałomaj, a pawiersie ablażyć jałowymi łapkami.

Heta hałaŭniejšyja pracy ŭ sadku ŭzimku. Što tam treba budzie ralić dalej, u swoj čas tut-ža skažam.

Ad. Klimowič.

## Z žyćcia ŭkrainskaha.

**Sprawa pasłoŭ ŭkrainskich** Kazicka-ha, Čučmaja i Wasynčuka akančalna adbudziecca 27 lutaha siol. h. u Wilni. Pasły hetyja byli ŭžo asudžany, ale na ich apela-cyju Najwyšejšy Sud u Wařawie pastana-wiŭ sprawu ich razhladzieć nanowa.

**Ukrainski Uniwersytet**, jak pišuć polskija hezety, maje być załožany, ale nia ŭ Lwowie, čaho žadajuć Ukraincy, a ŭ niekim inšym mieście. Na heta byccam zhadzilisia ŭkrainskija prafesary, što znachodziacca ŭ Čechii. Heta moža być, bo Ukraincy, što żywuć u krai, na takija ŭstupki Palakoŭ nia jduć i ŭsie damahajucca ŭniwersytetu ŭ Lwowie.

**Ukrainski Sialanski Sajuz**, jak dawiedwajemsia, arhanizujecca. Takim čynam Ukrainki Sialanska-Rabotnicki Sajuz, jaki apirajecca na Sawiety, budzie mieć paŭaż-naha pracuŭnika, asabliwa, kali Sialanski Sajuz dy ŭwojdzie ŭ parazumieńnie z naj-wialikšaj ŭkrainskaj partyjaj UNDO.

—: ČYTAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“! —:

FR. HRYŠKIEWIČ.

## Kućcia ŭ čužynie.

Tam daloka, daloka za horami, za ho-rami wysokimi, jakich hordyja čuby štodzien-na sutykajucca z śnieżnymi wabłokami, la-żyć cudnaja Kraina. Dzieci hetaj Krainy pa-raskidany niadolaj pa ŭsim świecie. Štodzień skirowywajuć swaje palučyja wočy ŭ dal i niekim duža sumnym i balučym šaptań-niem wyrwyjajucca z ichnych chudych wus-naŭ hlybokaje i čarujučaje słowa: „Bieła-rus”, „Biełaruś”... „Biełaruś”!.. Skolki žalu i kachańnia wyrwyjajucca ŭ hetki momant z maładych hrudzioŭ, jaki strašenny bol kry-wiŭ niamilaserna maładyja wusny i abraz-žadnasaj trahiedy widać u bliskučych wačach.

„Kraju rodny! Kraju kachany!” — moŭčki haworać wusny adarwanyja ad hrudzioŭ swaje Maci.

Biełaruś! — „... ile Cię cenić trzeba, ten tylko się dowie... kto Cię stracił” — stajała koźnamu Biełarusu wypisana krywawa ŭ zranienym sercy. Staŭny Syn Twoj, Bieła-rus, napisau hetyja krasnyja słowy, jakija siahońnia lažać na zbalełych wusnach Twa-ich dziećci, razahnanych worahami pa ży-rokim świecie. Jakaja hlybokaja i balučaja rana była ŭ tym sercy, jakaje wykinuła z siabie na paryžskim bruku hetyja słowy. Jak krywawicca i balić hetaja-ž rana ŭ hru-dziach Twaich dietak na wulicach Rymu, Berlina, Maskwy i Prahi. Skolki balučych udychańniaŭ pływieć da Ciabie, Biełaruś, štodzienna z dalokaha Zachodu, jakuju pry-hožaju i miłaju Ty stanowišsia ŭ jarkich wačoch swaich dziećci. Jakaja siła zmoža

jej usiu nikčėmnuju podłaść čornaj Proš-łaści i z haračaj dušoju roŭnaha i zhodna-ha Bractwa iści na spatkańnie wolnaha Zaŭtra. Siańnia na Biełarusi žabrak biaz-domny siadzić „panam za stałom”, jak sia-bra rodny siam'i, kudy prykandybała jaho biarozawaja dzierawiaška i hlyboka-tajomnym hołasam malitwy ściahiwaje z nieba Baha-słaŭleńnie na pachilenyja naukoŭ zaslanaha sienam stała hałowy. Niasčasny toj, chto siańnia admowicca ad supolna — siamiejnaj Kućci-Zhody i trywaje dałš u swaim niepa-ruszanym hniewie. Jon zatruwaje zabojčym jadam uračystaść Biasiedy-Pajadnańnia, ja-kaja daryć jaho maŭkliwymi praklonami, jak woraha Siam'i i Chaty.

...Tam daloka, daloka siadzić za stałom čatry-asabowaja maładaja siamiejka. Pa-dobnyja rysy abličča świadčać, što troje z hetaj siamiejki jość dziećmi adnych bačkoŭ, jakich ŭžo daŭna-daŭnym skryła syraja ma-hiła. Čaćwiertaja asoba nie padobna da pieršych: jana čužaja i zarazam najbolš swaja, bo jana jość fundamentam budučaha maładaha pakaleńnia Pracy, jakaje Rodnaj Chacie zdabudzie Wolu i Sławu. Nيامa miż imi nikoha starejšaha. Balučaja prošaść wydziaŭla ad ich ichnich bačkoŭ i pakinuła maładych na darozie žyćcia bez apieki. Sumnyja ŭ hetym čacie wočy maładoj siam'i; balučy ŭspamin reža maładyja sercy i perły brylancistych složau pamaleńku kociacca pa rumianych ščokach. Dumki ich siahońnia pakinuli dzierawianyja kuty rodnaje chaty i palacieli na znajomy kust mahilnaha bezu, pad jakim zasypany pušystym śnieham la-žać dźwie dziesiaciletnija mahiły. U chacie sumna i panura. Praz chwałi miortwaj cišy prarywajucca hołas malitwy, čutny pacalunki

siamiejnaje zhody i tresk ad łamańnia su-choj aplatki...

Z lewaha boku ŭ mianie siadzieŭ ka-leha Biełarus z Łatwi, z prawaha Ukrainiec z Wałynia, a naprociŭ bliščeli čornyja wočy kalehi Hruzina. Z čarodnaha stała čutny byŭ hołas kalehaŭ Niemcaŭ, jakija żywa kryty-kawali prastakataść bliskučaje jołki i jak-by nieciarpliwa niekaha čakali. Maładzienkija dzieŭčatki raznasili na wialikich tacach poŭ-nyja talerki haračaje zupy, jakuju my pašla nazwali biełaruska-ŭkrainskim kwasam. Sala pamaleńku zacichała i paradkawałasia. Na kancach stałoŭ widać byli jšče nie absa-džanyja miejsy, na jakija časta zwaročy-wali zrok prysutnyja, winawaciačy moŭčki tych kalehaŭ — paźniakoŭ, jakija zmušajuć sia-bie čakać. Nareščie sala zapoŭniłasia, miejs-caŭ pustych nia było widać.

Chwilina zadumy i cichaje malitwy. Siamija studenskaje moładzi skłaniła nizień-ka šėś sotkaŭ hałoŭ i zdawalasia, što he-tyja maładyja wobliki abchoplenyja chudy-mi daloniami ŭžo boleŭ nie pakažacca ru-mianymi i wiasiołymi pierad świetam. Usie wysli z siabie i na skrydłach burnaha du-cha latali niedzie pa śnieżnych łuhach Bie-larusi, pa čaroŭnaj hladzi stepu Ukrainy, pa hordych chrybtach horaŭ Hruzii i kupalisia ŭ sadoch wiečna zialonaj Armenii. I hetaja karocienkaja chwilička była natolki piekna ja i tajomnaja, nakolki trahiedyja maładaha Ducha była silnaja i trudnaja da piera-žyćcia.

Maje susiedzi pačynali pamaleńku pra-čychacca i čwiarazieć. Pryjemny zapach pa-rujučaha kwasu drażliwa ščypaŭ za dali-katnyja śienki nozdraŭ, a niezdawoleny ča-kańnie škrywot pierachodziŭ da rewalucyj-



## Z Biełaruskaha žyćcia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

**Spatkańnie Nowaha Hodu** biełaruskim hramadziastwam sioleta adbyłosia duža ŭračysta ŭ red. „B. Krynicu”. Prysutnych było čalawiek paŭsotni. Nastroj panawaŭ siamiejny.

### Z Radawaj Biełarusi.

**Daŭčeńnie Homiełščyny.** 14 śnieżnia 1926 h. adbyłosia ŭ Homiełi abwieščaninie pastanowy CWK RSFSR ab skasawańni Homiełskaj hubernii i pryłučeńni častak Homiełščyny z pieraważajučym biełaruskim žycharstwam da Biełaruskaj respubliki. Akan-čalnaje pryłučeńnie Homiełskaha pawietu z m. Homielem i Rečyckaha nastupić za miesiac.

### Biełarusy ŭ Čechasławakii.

**Z žyćcia „Skaryninskaha Tawarystwa ŭ Prazie.”** 27 listapada 1926 hodu kaleha C. Ing. Adolf Klimowić pračytaŭ u pamieškańni klubu studentaŭ Biełarusau duža cikawy referat na temu: „Asnowy ahra-namičnaj służby na Biełarusi”. Kaleha lekar u swaim dobra apracawany i nia doŭhim referacie daŭ prad wočy słuchačoŭ naturalny abraz abšaraŭ Biełarusi, pakazywajučy na metody pracy nad palepšańniem na ich ziemlarobstwa. Pa referacie adbyłasia diskusyja, u jakoj pryniali ŭdział prysutnyja kalehi, pieraważna inżynieri. Referat kalehi A. Klimowića wyklikaŭ zacikaŭleńnie swajej temaj: heta pieršy referat u biełaruskaj kolonii ŭ Prazie, jaki parušyŭ pytańnie ahra-namičnaje pracy na Bačkaŭščynie. Prysutnyja razychodziačysia duža dzia kawali kalehu A. Klimowiću i „Skaryninskamu T-wu”. Niezaškodziła-b, kab hetkija referaty adbywalisia čaściej. Prysutny.

**Unionistyčny Kanhres u Velehradzie** ŭ Čechii adbudziacca sioleta ŭletku. Pryhatawaŭčyja pracy da jaho ŭ kruhoch, asabliwa čechasławackich, dy juhasławickich (SHS), užo ŭ poŭnym chodzie. Treba spadziawacca, što za interesawanyja biełaruskija kruhi ŭ hetym taksama pryjmuć učasć. Dakładniejšyja infarmacyi ab hetym u swoj čas tut padamo. Ale pryhatowuacca nie adkladajučy užo treba ciapier.

Na adbyŭšychsia dahetul paślawajen-nych kanhresach ŭ 1922 i 1924 hodie Biełarusy byli pradstaŭleny tolki swajej emihracyjaj. Chaj-ža na treci taki kanhres adklikniecca i naš kraj!

## Z Niezależnej Litwy.

**Budżet na 1927 h.** u Litoŭskim Sojmie pryniaty. Prociŭ budżetu hałasawali socy-jaliści, a narodnyja mienšaści ad hałasawańnia ŭstrymalisia.

**Kamunistyja nie dajuć supakoju.** Astatnim časam poŭna rozných wiestak u hazetach ab tym, što ŭ Koŭni što raz baj-čej dajuć siabie pačuć Litoŭcam kamunisty. Asabliwa jony ŭzwaružylisia, kali ŭrad ras-tralaŭ čatyroch ich tawaryšaŭ.

**Kankardat miż Litwoj i Apostalskaj Stalicaj,** jak zajawiŭ Staršynia Ministraŭ Waldemaras, u chutkim čacie maje być padpisany.

naj ofenzywy. Dzie-niedzie pačušsia cie-nienki zwanočak metalowych lyžkaŭ ab ta-lerki i ahulnaje ażyŭleńnie wiarłaŭsia jznoŭ da bliskučaje sali. Wiasiołaja žyćciowaść pastupowa zawajowywała sumnyja wobliki i ŭ panurých wačach zapaliwała lampački Wiery i Nadziei. Hlybokija talerki hruta-walisia aŭ da dna čystymi lyžkami i smač-ny biełarуска-ŭkrainski kwas pamaleńku z ich uciakaŭ. Ja hlanoŭ na salu: usie byli schile-nyja nad talerkami, usie pażyŭlalisia ciop-łajny strawaju, tolki adzin duža małady z arlinnymi wačyma student Hruzin siadzieŭ jak-by zamioršy ŭščemiŭšy kučarawuju ho-łau u kaścistyja daloni. Ja hlanoŭ na jaho i jak-by zbudziŭ z zadumy. Zadumanyja wočy padniaŭ jon u haru i z niejkim tra-hičnym paŭsmiecham pranikutym strašen-ny bolam pramowiŭ da mianie łamanaju češczynaju: „Co dela tetka moja mamička?... Što robić ciapier maja maci? — pytaŭsia su-mny kaleha Hruzin. Što robić maci maja tam daloka miż zahibaŭ hordaha Kaŭkazu? Što dumaje? Ci żywie? Užo čačwierty hod nia ma żadnaje wiestki. Ja-ž adziny syn jaje. Mnie stała žudasna i niaznošliwa. Niejki strašenny sum ścisnuŭ mocna mianie za horla i siłaj nie dawaŭ nawat słowa pramo-wić. Žal wialiki staŭ mnie nad dolaj tolki tysiačau moładzi, jakaja hwałtam wy-hnana z swaich krajoŭ, adarwana dzika ad rodných matak i tut żywie tolki miłymi spa-minami i Nadziejaj. Heta-ž toj samy hieroj kaleha—Hruzin, jaki na ahulnym schodzie adwažna kryknuŭ z pahardaj da Maskaloŭ: „Nia dumajcie, što budzicie pieramožcami, kali zaduščycie čatiry milionnuju Hruziju; jašče pierad wami astajacca sorak milion-naja Ukraina i dwanaccaci-milionnaja Bieła-rus. Ich wy nie zaduščycie!”...

## Z Polščy.

**Urad i narodnyja mienšaści.** Min. Unutr. Sprawaŭ — Składkoŭski pradstaŭni-ku „Ilustr. Kurjera Codzien.” zajawiŭ, što ŭrad nadta dobra žadaje narodnym mien-šaściom i što ŭ hetaj sprawie ŭsio na do-braj darozie. Hetak haworać usie polskija ŭrady, a sprawa narodnych mienšaściu usio psujecca i psujecca.

**Sojm zbieraacca kala 25 studnia.** Sojm ciapier nadta mała pracuje. A heta dzieła toho, što mała jon da pracy zdalny i što mała jaho pracy Piłsudski patrabuje. A dzia-kujučy takomu pałažeńniu hramadziannie Polščy čujacca što raz to horš. Biezbahoćcie i daražynia rastuć i nia dumajuć strymacca.

## Z zahranicy.

**ZŁUČ. STANY AMERYKI,** jakija ča-sta dzieła rozných pryčyn začynajuć dzwie-ry swajho kraju prad Eŭropaj i pryjezd da siabie duža ahrańčywujuć, jak heta i astat-nim časam, ciapier hetyja ahrańčeni duma-juć skasawać. Takim čynam moža atkry-jecca šyrejšaje pola i dla našých biezb-a-botnych, jakija dušacca doma biaz chleba i nia majuć nadziei na lepšy čas, kali pol-skaja asadnickaja palityka i nadalej trywaje.

**U JAPONII** užo nowy car. Hety ča-la-wiek maje eŭrapejskuju aświatu. Za časaŭ swajho bački jon braŭ užo ŭčasć ŭ dzia-žaŭnaj pracy, choć ličyć usiaho 25 hodoŭ. Z pryčyny ŭstupleńnia maładoha cara na tron maje być dana amnestyja 50.000 wiaź-niam. Jak bačym, dyk i Japonija znajecca na amnestyji, a Polšča nijak paznać jaje nia choča.

**U KITAI** i dalej usio jak na wulkanie. Spakoju nia ma. Zmahajuca tam miż saboj dwa kirunki: adzin, što apirajecca na Eŭro-pejskija dziažawy i druhi, jaki śukaje ŭčasć-cia ŭ Maskwie. Doŭhaletniaja zaležnaść Ki-taju ad Eŭropy dałasja ŭ znaki ŭsiahu kra-ju. Na hetym i zajhrali bałšawiki, wysta-pajučy byccam u abaronie Kitaja. Ale wieda-ma, jak tyja majuć swaju karyść na woku, tak i hetyja. Wychad dla Kitaja adzin: pa-zbycca adnych i druhich. Ale heta nia loh-ka: narod ciomny, jak tabaka ŭ rozie, a „dabradziei” ich silnyja i chitryja.

**SSRR,** jak pišuć hazety, maje mnoha haspadarskich trudnaściaoŭ. Urad pastanawiu skasawać aŭ 356 rozných pradstaŭničtaŭ uradowych fabryk. Rewizija wykazwaje, što ŭ dziažawym sawieckim promyšle nadta mnoha nadužyciaoŭ i asabistaj spekulacyi. Aprača hetaha ciažka na ŭsiej sawieckaj haspadarcy adbiwajecca raskidnaść kamuni-styčnaj palityki. Treba wiedać, što Maskwa padtrymliwaje kamunistau na ŭsim świecie. Na strajk anhliski wydana bołš dziesiatka milionaŭ rb. A takaja palityka musić nia-prijemna adbicca na haspadarcy kraju, a asabliwa na kišani tych, što płaciać padatki.

**ITALIJA** zbližajecca z Niemcami. Nia-daŭna ŭ Rymie padpisany dahawor pryjaźni miż hetymi dwuma narodami. Dahawor składajecca z 16 punktaŭ, pawodle jakich abiedźwie dziažawy ŭsie spornyja miż sa-boj sprawy pawinny razwiazwać na darozie paluboŭnaj. Hetaje zdareńnie žjaŭlajecca tak-ža dokazam toho, što Eŭropa i dalej uciakaje ad wajny.

I žal mnie stała hetaha hordaha kalehi Hruzina, jaki śmieła staŭ prociŭ woraha swajej Bačkaŭščyny i adwažna zmahaŭsia za wolu Hruzii ŭ piačurach Kaŭkazu, a ja-koha siańnia adzin usparami rodnaje maci tak razaružyŭ i prykawaŭ da śmierci. Straš-naja дума trahiedy Biełarusi praniaslusia ŭ mianie prad wačyma i skryhat kajdanaŭ zažwinieŭ u wuśach.

Kaleha z Łatwii pačynaŭ užo pracu nad druhaj talerkaj, dzie lažała kaścistaja ryba i niekalki paraŭ ściudziŭnych bulbinaŭ. Ja pastaraŭsia jaho dahnaci: zwolniŭ pieršy paŭmisak ad kwasu i pryniaŭsia da apera-cyji nad rybaju. Na astatak było z malakom kakao, z jakim usie chutka skwitawalisia i, kab nia traćić času, pierajšli ŭ žanočy sa-lon, dzie była ŭračystaja harbata. Harechi, jablyki i cukierki kožny na swajej tacy nios z saboj na harbatu, jakaja była dru-huju pałowaju prahramy — Kućci. Kalehi Ukraincy ŭziali ŭ swaje ruki kiraŭnictwa druhaj pałowu Biasiedy. Ličnaja hrupa śpie-wakoŭ pijała cely wiečar ukrainskija pieśni, a rešta zadawolena słuchala pjučy pachučy sok kitajskaje raśliny...

Wialikšaja ručka hadziŭnika przybližała sia pamaleńku da pałowu dwanaccataj. Sa-lon harbatny byŭ jašče poŭny hučnaje pie-śni, jakaja zapaŭniała ŭsiu budowu „Stu-denskaha Domu”. Nikatoryja kalehi kazali, što užo para apranacca. Adnak duža ciažka było razlučacca z przyhożnymi kaležankami, jakija nia mieli najmajejšaj achwoty pakidać miły salon. Raptam pieśnia zamoŭkla i niechta z kalehaŭ hramowym basam daŭ kamandu: „A ciapier na pasterku!”

A dwanaccataj hadzinie ŭ kaściołach Załatoj Prahi pačalaŭsia ŭračystaja Pasterka. Praha. 24.XII.26.

## DA NAS PIŠUC.

### KSIONDZ PRY PRACY DLA NARODU.

**Lidzki paw.** Čytajučy korespondency z našých wiosak nachodzić časta, a blizu zaŭsiody niejki sum na dušu; ruki apadajuć, ni za što niachočycca bracca, ničoha rabić, a jznoŭ lehć i spać, jak spali my da hetych časaŭ nia možna. Tak šera, nudna, pakryta niejkim tumanom naša wioska, što, zdajecca, razbudzić jaje — nima mahčymaści. Adnak pamyliaŭsia ja ŭ takich razwažaninach. Jość ludzi, kaŭoryja pracujuć.

Nadowiačy jedučy z Lidy pierakanaŭsia ja ab hetym.

Padjaždajučy da dwara Dworyšcy staŭ dahaniać našých sialan, katoryja niašli ma-lako da dwara. Z pačatku ja zdalnawaŭsia. Niaŭžoś, dumaju, tut jašče Niemcy siadziać? A mo', dumaju, i Palaki zawiali takuju nia-mieckuju modu? Zacikaŭleny hetym zja-wiščam dahaniaju niejkahe sialanina hadoŭ pad 50. Z pad nawisšých siwych brywiaŭ hla-dzieli na mianie jasnyja šeryja wočy, a z usiaho jaho wobliku wyhladaŭ zdarowy, sia-lanski, przyrodny, nia knižny, rozum. Ja pa-prasiŭ prysieść na maje sanki i woś što ja dawiedaŭsia. U dwary Dworyšcy jany majuć supalkowuju małačarniu, kudy i znosiać z akaličnych wiosak małako. Istnuje jana pier-šy hod. Z každydm dniom jana achapliwaje ŭsio bołšy wokruŭ. Za hety pieršy hod ist-nawaŭnia małačarni jany materjalna wielmi paprawili swoj dabrabyt, bo adna siarednia-ja karoŭka daje ŭ hod kala 150 - 180 zł. I dla siabie małaka pry hetym astajecca. Heta starana materjalnaja. A skolki-ž warta, kab možna było pieraličyć na hrošy, starana maralnaja, hramadzka, arhanizacyjnaja? Dalej razkazaŭ mnie, što z Nowaha Hodu buduć pryjmać wučniaŭ na 3 miesiačny-ja kursy małačarstwa, wydawać im paświd-čanni i dawać miejcy ŭ nowa adkrywanych addzielach swajej małačarni. Dalej ja da-wiedaŭsia i zadziwiŭsia, što heta jość praca adnaŭ čalawieka. Znajučy našu wiosku možna sabie pradstaŭić skolki spatkaŭ hety čalawiek u swajej pracy pieraškod, prykra-šciaŭ, a mo' i naśmieśak, ale načataha dzieła nia kinuŭ, nie apuściŭ ruk, a ćwiordym pos-tupam išoŭ da mety.

Možna ciapier ćwiorda skazać: ździeś-niłasja jaho latucieŭni! Ahaniok razdźmucha-ny im užo nie pahańnie, bo sialanie pazna-li, zrazumieli, što hety ahaniok pryświačaje ich žyćciu, ich doli, ich dabrabytu. Hetym čalawiekam, pryjacielem narodu, jość Ks. M. Śalkiewič. S. Chłopski.

### ŚLACHOCKAJA DURNATA.

**w. Ciacierki, paw.** Brasłaŭskaha. Naša wioska śmieła možna skazać, što čysta bie-laruskaja i da toho historyčna biełaruskaja. Tut ad daŭnych časoŭ żyli i żywuć bie-larusy - sialanie prawasłaŭnaja i kataliki i jość niekalki siemjaŭ starawieraŭ, jakija zusim zbiełarusieli i ŭ kožnaj chwili adwažna sta-nowiaccia ŭ abaronie biełaruskasći. Tolki jość dwa wyradki z našých sialan i adna sianaja ślachtaŭ Jasionowicau. U našaj wios-cy było niekalki wałok panskaj ziemli, woś dzwie wałoki i kupiŭ hety przybluda ślachcic. Ad pieršaha-ž hodu začau zawadzic swaje paradki ŭ našaj wioscy, ale heta nieŭdałosja jamu i nie ŭdajecca. Jon wielmi niazhodna żywie z sialanami. Choć żywie ŭ wioscy, adnak ličyć siabie „panam”. I kali čto z sialan nazawie jaho „Pan Jasionowicz”, za hety zwarot hatoŭ nahradzic niewiadoma čym. Ale biełarusau świadomých i biełarus-kaść strašenna nienaŭdzić. Wielmi ciešycca z toho, što chodziać čutki, niby ks. Šutowi-ča wyprawiać z Baradzienič. U našaj para-chwii pa ŭsich wioskach spatykajučy ksian-dza da chworaha pijaŭ biełaruskija pieśni. Woś zdaryłasia tak: przywiazli ksiandza da chworaha ŭ dom našých ślachtaŭ, to ŭsie, by zwarzacieŭšy, prosta na ścianu kidalisia kali wiaskoŭcy zapiajali pieśni pabiełarus-ku. Kali ničoha nie pamahała, to panaciskali paduški na hałowy, kab nia čuć. Nawat nia saromiacca hawaryć takija słowy: „Nasze przedziadki cierpiały za polska i wszystkie szlachty jest polaki, a chamy chce zrobić Białorus”.

Mnie zdajecca, što ślachty heta adstały element aŭ na try wiaki ŭ minuŭšczynu. Ich-nimi prychilnikami jość u našaj wioscy Anie-la Pabiarżyn i I. Sawuć, najciamniejšyja z wioski asoby, choć pa polsku ani słowa nia ŭmiejuć, — adnak kažuć, što „my polaki”. Nu jak dumajecie, ludźki dobryja, ciż nia warta śmiajacca z takich biazhludnych wyradkaŭ!

Ciotka Julka.

### „CHWAROBA”.

**Ławaryški, Wilenskaha paw.** Ja jznoŭ chwory z pierapudu. Dy nia wažna tut ma-ja chwaroŭba, a wažna jaje przyčyna. Pryčy-naj maje chwaroŭby jość tyjaż samyja pany, pra katorych ja užo pisaŭ u „B. Krynicu”.

A ŭsio praz toho ŭšemu lašničaha, kab jon świetu nia znaŭ, katory panski les kraŭ, i katoraha za heta prahnali. Ja nadta tady ciešyŭsia, dumajučy, — woś taki i papaŭ-sia moŭ strašenny worah — pasiadzić u tur-miel! Dyj hdzie tam! Chacia ad toho času prajšo užo 2 hady, a pra sud ničoha nia čutna, a heny pan nie na Łukiškach, a na swabodzie. A kali jon na swabodzie, duma-ju sabie, jašče jon aba mnie nie zabu-dzie. Až jano tak i wyšla.

Nu dyk hety pan celyja dwa hady sa-čyŭ, čto heta napisaŭ pra jaho. Sačyŭ jon dy sačyŭ, a paśla dawaj „badać” laš-nikoŭ praz palicyju. Užo adnaŭ lašnika klikali na pastarunak i „badali”, tolki jašče kalejka nie dajša da mianie. Ja, jak pra heta dawiedaŭsia, to mianie kinuła ŭ droż, što aŭ na pieć schawaŭsia i cely dzień ni-kudy nie pakazwaŭsia. A tut žonka manie jašče biareć, dy horš sučki, a ŭsio kaža: „A što, ci ja nie kazała, našto čarta čapaŭ, kradzieć jon les, niachaj sabie kradzieć, a tabie što za dzieła! Jamu za heta ničoha, a ty woś, duraŭ, papadzieŭ u turmu, abo na pastarunku daduć u skuru”.

Ja heta lažu, ničoha nie kažu, a ŭsio dumaju, jak tut wykrućacca, kab lašničy nie dawiedaŭsia, čto pra jaho pisaŭ. Žonka to ničoha nia skaža, jana choć i jazyčliwaja baba, a ŭsio-ž-dyki chatnija sakrety dziażyć.

Treba wiedać, što hety pan usiudy ŭle-zie. Jak nie schapłusia ja z piecy, dy cha-cieŭ zaraz-ža jechać ŭ Wilniu da p. Redak-tara prasić, kab barani Boža, kali przydzie da „badania”, nie skažaŭ, čto heta pisaŭ pra hetaha zładzieja. Sam taki ja nie paje-chaŭ, bo treba było pilnawać lesu, a woś nadumaŭ wysłać babu swaju z hetym piś-mom, bo przyznacca bajaŭsia slać i praz poštu.

I woś prašu ciabie ščyra, panie Reda-ktaru, barani ciabie Boža, nie skaży ani sło-wa, kali buduć „badać”, čto pisaŭ u „B. Krynicu”, bo zhubiŭ mianie i dziełki maje.

A najlepiej paradźsia majej baby. Wy-wodziła jana mianie nia raz z biady, dyk wier mnie, što jana i mianie i ciabie na-peŭna z henaje biady wywiadzie — tolki jaje paśluchaj!

Laśnik z pad Ławaryšak.

### „ŁASTAWAČKI PAKAZWAJUCCA”.

**Świr, Świancianskaha paw.** Da nas iznoŭ pačynajuć padychodzić waŭki ŭ awie-čyć skurach. Kab lahčej abmanuć ludziej pasoł Helman i polskaja ślachta majuć zalażyć „Związek drobnych rolników”. Pas. Helman užo zawaružyŭsia. Jamu chodzie nie ab naprawie našaha mnohapakutnaha žyćcia.

Užo dzia kawac Bohu nastaŭ 1927 hod, u katorym majuć być wybary ŭ Sojm. Pa-čynajuć pracawać.

Spasiarod pakryŭdžanych sialan nie našli sabie spahadčykaŭ. Prymaniwaŭ jay-ny da siabie ludziej, katoryja ničoha nia majuć supolnaha z „rolnictwem”, bo żywuć u miastečku, nia majuć ani piadzi ziemli, a zajmajuca promysław, čużyja dla ich pa-nacyjanalnasći i relihii, bo žjaŭlajecca sta-raabradcami.

Cikawa, čamu pan Helman praz piad hodoŭ swajho prabywańnia ŭ Sojmie ni-razu nie pakazaŭsia da nas? Nawat kali ŭ 1923 hodie palicyja katawała sialan z wio-ski Bolkawa i sialanie žwiarnulisia da jaho, to p. Helman nie zachacieŭ i hawaryć z imi, a ciapier pryjechaŭ da nas baranić swajo paselskaje kresta!

Budźma aściarožny z „Związkami”. Nie dadziomsia atumanic i žwizać nas!

Susied.

### KRUCIEL.

**m. Hermanawičy, Dziśnienskaha paw.** Majem my miestačkowaha kruciela Chł. Mil-niera. Skruciŭ jon hrošy Al. Milidowiću. A heta było tak: Chł. M. kupiŭ u Al. M. 5 kop żardzieŭ, ale hrošy nie zapłaciŭ, bo jon, ka-li Al. M. wysiak i żwioz u praznačanaŭ miejsca żerdzi, skažaŭ jamu, što nia maje kantraktu i nijakaj papieri, choć byli świad-ki. Dzieła pajišo ŭ mirawy sud. Sud prysu-dziŭ Chł. M. zapłacić dla Al. M. 247 zł. i 12 sudowych. Chł. M. padaŭ tady ŭ Akruž-ny sud i przyhawarywaje Al. M., što jon ni-koli hrošy ad jaho nie atrymaje.

L. Turčynowič.

### RAZUMNY PASTUPAK.

**Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw.** Jak wiedama, u našym kaściele kazaŭni i da-datkowaje nabaženstwa adbywajuca ŭ na-šaj rodnaj mowie, tolki dziesiać ragozaŭ u hod haworacca kazaŭni polskija pobač z bie-laruskimi, h. zn. u hadawyja wialikšyja świa-ty. Woś zdaryŭsia taki wypadak. Na Kalady na pieršy dzień, kali probašć pačaŭ kazać kazaŭnie papolsku, to ŭsie ludzi na prałom chłynuli z kaścioła nie zwažajučy na toje,



što probašć radziŭ ustrymacca i pasłuchać polskaha kazańnia. Ślachta-ż u dźwiarach staupilaŭ i zatawala wychad, kab hetym samym zatrymać našych sialan na polskim kazańni. Nia hledziać na heta, usie sialanie rynuli z kaścioła, prarywajuć ślachocki front. Miż hetaj sialanskaj masy čuwaŭ wykrykiwańni: „Chaj ślachty słuchajuć polskaje kazańnie, my swajo wysłuchali!“ Woś chaj-by ŭ taki moment byŭ-by Arcybiskup, dyk pabaćy-by, z kaho składajecca naša parachwija i jakoj mowy choćać našy parachwianie ŭ Baradzienickim kaściele i tady-b peŭna nie pawieru roznaj nabrydzi, jakoj u našaj parachwii jość niaznačny lik, jakaja starajecca ŭsiami siłami wyprowadzić z Baradzienickaj Probašć, spadziajućsia, što z jaho wyjezdnam zamre naša bielaruśkaje żyćcio ŭ kaściele. Chaj dzieśiać ksiadzioŭ palanizataru pryśluć u našu parachwiju i to nie daduć użo rady — nie abtušać našaha „połymia“, jakoje achapiła nia tolki našu parachwiju, ale i usie susiednia.

Marwić.

## HRAMADAŬSKI „ZWON“.

**Waŭkawyski paw.** Żjawiŭsia tut na prawincy, jak wyjšaŭ u Wilni, nowy dwutydniowik „Narodny Zwon“, drukawany łacinskimi litarami. Afarawany ŭ rużowuju farbu „sialanska-rabotnickaje hazety“ „N.Z.“ prastawiaŭsia čytačom, jak niezaležnicki orhan, jaki stawić swaim ideałom — zmahańnie za lepšuju socyjalnuju budućynu pracownaha narodu. Ideja piekna, ale na što taicca?... Treba prosta było-by skazać, što my — „Hramada“, orjentalisty na Sawiety, a wydajem hazetu łacinskimi litarami, kab pasiejać swaju ideju ŭ duśach Bielaruśaŭ-katalikoŭ.

Ale „N.Z.“ schawaŭ twar, dyk hetaki „chod“, „Hramady“ jasna pakazwaje, čaho jon wart i jaho dumka, kab zamanić niawinnuju rybku ŭ swaju sietku.

Kali usio heta nie paškodziła „Našaj sprawy“ nazwać „Narodny Zwon“ niezaležnickim orhanam, dyk nam sialanam usio heta tak-sama nie paškodziła paznać „waŭka ŭ awiečaj skury“. Skarha.

## DAWOLI SPAĆ!

**Padoby, Brastauśkaha paw.** Sialanie ŭ našaj wioscy kataliki i prawasławnyja. Z ich adna časć jość zapisaŭsia ŭ B. S.-R. Hramadu, wypisywajeć hazetu „Hama Sprawa“, a druhaja nie zapisaŭsia i nia chodzić da ich, za što hramadzisty duża zlujucca i wydumywujać usiakuju brachniu i abzywajuć nas roznymi sławami.

Praŭda, što my tut winawaty. Spim nieprabudnym snom i sami nia znajem, što majem rabić, da jakoj naležym hramady; adno znajem, što my — takija samyja, jak i usie braty i siostry biazdolnyja, dzieci adnej biazwolnaj Maci-Bielarusi, lubim swaju Bačkaŭščynu i swaju rodnuju mowu.

Kali mnie pryšlosia niekalki разоў dastać hazety „B. Krynicu“ i pračytać našym sialanam, dyk usie byli duża zacikaŭleny. Ciapier usciaż prosić, kab ja pry-

nasiju jaje zaŭsiody. Spadziajomsia, što „B. Krynica“ pramyje nam woćy i pakaža prawidlowy ślach pracy na karyść Narodu Bielaruśkaha. Paznajem my tady dobra hramadzistaŭ, čaho jany warty i čaho choćać. Adnak treba staracca nia spać u šapku i ŭziacca da pracy.

K. J.

## WUČYCIEL — NIAHODNIK.

**w. Ciareški, Wialejskaha paw.** Nijama musić horšaha čalawieka, jak wučyciel u našaj wioscy. Jon zawiecca Jurka Pałucki. Adnaho razu nia žniaŭ pierad im šapki Andrej Haranin, dyk jon daŭ jamu pa twary. A tady pryjšoŭ ŭ školu skazaŭ da jaho syna, wučnia klasy IV, kab pryšoŭ da jaho paśla lekcyi. Hety chłopiec paśla lekcyi pašoŭ da jaho. Wučyciel tady wyniaŭ z šafy remień i pačaŭ lupcawać chłopca tak, što jon nikoli nia čuŭ takoj boli. Dyk woś, maje ludcy, jaki ŭ nas wučyciel!

Niedaloki.

## NIE PATREBNY NAM ČUŻYJA „KOŁY“.

**Spas, Wialejskaha paw.** Čytajućy „B. Krynicu“, nia pryšlosia mnie spatkać ani adnej korespondencyi pra żyćcio našaha kutka.

A pisać jość što. Jość pamiz nami ludzi i świadomyja i nie świadomyja.

Ksiondz našaj spaskaj parafii A. Matwiejcyk, niachaj jamu Boh daść zdaroŭje, da našaha bielaruśa niwodnaha słowa nia skaža polskaha, a hawora ŭ čyściutkaj bielaruśkaj mowie. Paradzie každamu ŭ biadzie, u hory i ŭ niščasći.

A woś druhoje. Wučyciel spaskaj szkoły Hłowacki jość wialikim „panam“. Za nawukaj jon nadta nie śladzić, bo jamu nijama času wučyć. Jon maje troje sabak i zaŭsiody idzie na „palawańnie“. Hety wučyciel choć arhanizawać „Kolo Młodzieży“. Sabraŭ mołodź z wioski Bakuńki i niekatorych z wioski Sciešyc. Niekatoryja siabry z henaha „Koła“ stali ŭciakać, bo daznalisia, što jano nas bielaruśaŭ da dabra nie dawiadzieć.

Jakija wyniki buduć z hetaha „Koła“, ja jašče nia wiedaju. Dyj i ja skažu: apomnisia mołodź wakolicy Spasa, na što hrašyć pierad Bačkaŭščynaj. Ja stary čalawiek, a i to starajusia pracawać dla adradžeńnia swajho naroda, na što nam čużyja „Koły“?! Wy maładzija ludzi, sarhanizujem my lepiej hurtok Bielaruśkaha Instytutu Haspadarki i Kultury! A Boh dobry chaj wam pamoza ŭ hetaj pracy.

Juzuk Trapok.

## ZAMIEST 1-ej, PEACI ZA 3 DZIESIACINY.

**w. Repiški, Swiancianskaha paw.** Naša wioska biednaja, jość śmat biezziarnych. Tak napr. 5 bratoŭ Śakštaloŭ majuć tolki ŭsiaho 5 dziesiacin ziarni. Nakazy-ž pryšli, kab jany placili padatki za 3 dzies. dla koźnaha brata, kali wypadaje na ich tolki pa adnej dziesiacinie. Widać hmina „dobra rachuje“, kali tak ličyć i zdymaje niesprawiedliwyja padatki!

S. A.

## WAWIORKA.

Wawiorka służyła ŭ lwa. Jak i čym, niam wiedama, ale słuźba jaje padabalaŭsia lwu — ciakaja praca. Leu za słuźbu abiaću wawiorcy poŭny woz harechaŭ. Čas lacić, nie zatrymliwajecce i na chwilinku. Wawiorka časta haładuje, ale żywieć latucieńniami, što budzie mieć poŭny woz harechaŭ. Časta baćyć, jak wawiorci, siabroŭki jaje, tam i siam z drewa na drewa skaćać hulajućy. Siabroŭki klićać jaje ŭ les pajeści harechaŭ. Choćycce jej strašenna. Hetak bliska, adzin skok — i ŭ lesie na drevie — i hryzi hareški. Ale heta tolki ŭ latucieńniach, u marach, a zapraŭdy — słuźba, nijama jak; hety klić, kab išła da lwa, heny — kab išła rabić.

I hetak pracujućy ŭ lwa zrabilaŭsia jana staruchaj. Karalu lwu użo słuźba jaje boľš nie padabalaŭsia, abrydła jana jamu. — Kaniec słuźbie mučeńniu.

Za pracu dali jej cely paŭnusićki woz harechaŭ. Pryhożyja, dobryja, smaśnyja harechi! Hetakich świet nia baćyć, ale što-ż? Adno tolki maľaja pieraškoda wawiorcy: wawiorka użo nia mieła zuboŭ na hryzieńnie harechaŭ.

Z serbskaha pierakł. Hałubka.

## Z Wilni.

**Ekzamieny ŭ mowach narodnych mienšasćiaŭ.** Wilenskaje Kuratorium školnaje atrymała ad Min. Aśw. zahad, što wučniaŭ z himnaziaŭ bielaruśkich, lituośkich i inš. na atestat śpielaści možna ekzamienawać u ich rodnaj mowie, ale tolki tady, kali školy, u jakich henija wučni wučyliŭsia, majuć prawy. A našyja himnazii prawoh henych nia majuć. Dyk zahad ministra ničoha nam nie pamoza.

**Pawinšawali z Nowym Hodam.** Jak pišuć polskija hazety, na Nowy Hod pa pałudni, kali da wajawody sabralisia pradstaŭniki uładaŭ i polskaha hramadzistwa, na Katedralnym placu sabralasia boľš sotni manifestantaŭ, niasućych čyrowny ściah z napisam: „Proć z uradam Piłsudzkaha“, „Proć z wajawodaj Račkiewiczem“. Palicyja natoŭp razahnała, a 11 asob aryštawala.

**Biezrabočcie** ŭsciaż uzrastaje. Ułady i hramadzistwa prad hetym hroznyj žywiščam biazsilnyja. Ahulnaja ličba biezrobotnych ciapier stanowić 4,921.

## Usiačyna.

## Nabožny žydok.

— Čamu heta wy ŭ škole usio kiwajeciesia napierad?

— Nu, bo my kažam, što Boh usio dobra zrabiŭ.

— A na što wy na baki kiwajeciesia?

— Nu, bo my tut kažam, što čalawiek usio drenna robić, usio drenna robić...

## DA WIEDAMA PADPIŠČYKAŬ I ČYTAČOŬ.

Padajom hetakija prawyły, jakimi budzie kirawacca redakcyja i administracyja „Biel. Krynicy“ pry pasyłańni hazety:

1. Hazeta budzie pasylacca tolki za hrošy. Usim chto nia pryśle hrošaj, hazeta budzie spyniena.

2. Bładniejšym, asabliwa z tych staron, dzie sioleta byŭ nieuradźaj, dajecca ŭstupka na paławinu, značyć u hod nia 8 zł. a 4 zł. (na try miesiacy tolki adzin zlot).

3. Dla swaich supracownikau i korespondentaŭ, jakija prysylajuć u redakcyju staćci, korespondencyi i roznyja wiestki — hazeta pasylajecce darma.

4. Chto lubić čytać „B. Krynicu“, ale zusim nia maje hrašej, chaj piša ŭ re-

## Naša Pošta.

F. Cichmaru z N.-Pahosta: z korespondencyjaŭ prysłanych skarystajem. Pišycie da nas časćiej. Kalendar „Krynicu“ wysleć kniharnia „Krynica“. Hrošy jej pieradali. „Biel. Krynicu“ wysylajem. K. Harbatamu z Slabady: korespond. i wierš atrymali. Z korespond. skarystajem. Wierša nie nadrukujem, bo za słaby. Na zapytańnie Waša ŭ sprawie tytuniu, adkažym u adnym z nastupnych numaroŭ „Biel. Krynicy“. Probnyja numary „Biel. Kr.“ A. Kulle, F. Urbanowiču i J. Maciejewskamu — wysłem. Skažycie im, kab prysłali nam hrošy za padpisku.

Franuku A dawaŭ nam u Ławaryśak: atrymali, nadrukujem. Pišycie časćiej.

Burkunu P.: probnyja numary „Biel. Kr.“ wysłem.

Kniharni Polsk. u Wialejcy (pow.): Prośbu spaŭniajem.

B. Babaryku z w. Polesia: reklamacyi hazetnaj Wam nia treba było ŭkładać u kanwert, a wysłać tak, jak jano była napisana — biez kanwertu. Wy pawinny nam wiarnuć 40 hr., bo my stolki za Waša piśmo daplacili. Nr. 45 „Biel. Krynicy“ — wysłem.

J. Makaronku z Drui: hazetu Wam pasylajem, tolki pastarajeciesia jaje dobra pasyłać. Skarzie: prysłanyja nam korespondencyi budziem drukawać. Łoŭka pišycie, pastarajeciesia da nas časćiej prysłać i korespond. i staćci.

T. Bohdanču z Slonima, J. Šydłoŭskamu i T. Kołkoŭskamu z Baran (paw. Brasłaŭ): na Wašy prošby probnyja numary našaj hazety wysylajem.

J. Štruju z w. Sarno: hazetu wysylajem, čakajem za padpisku hrošy. Al. Kr. — wysylku hazety spyniam.

Michasiu Bielausamu: hazetu, dzieła Wašaj biednaści, pasylajem darma. Pašyracie rodnaje słowa. Čytajcie i druhim dawajcie. Pašyreńniem bielaruśkaj świadamaści, pracaj na karyść našaha harotnaha narodu Wy zaplaciecie nam za hazetu!

Nikitu Ściepulonku z Maciuokoŭ: Na Wašu prošbu probnyja numary „Biel. Kr.“ wysylajem. Čakajem hrašej za padpisku. Zaachwoćwajcie sialan, wašych susiedziaŭ, kab wypisywali našu hazetu!

K. Jakowiču z Maciuću piśmo atrymali. Pišycie, što ŭ Was čuwać, jakija majecie wieści? Dla Was „Biel. Krynicu“ pasylajem z ustupkaj.

Ciotcy Julcy z Ciacierak: Korespond. atrymali, drukujem.

H. Łoś: piśmo ad Was atrymali, prošbu spaŭniajem. Uwažajućy na Wašu biednaść „Biel. Kr.“ wysylajem u 1927 h. darma. Pašyracie jaje i ŭświadamiajcie sialan. Plućcie woraham našym u woćy, a swajo rabicie! Za nawahodnija dla nas pažadani dziaukujem. Pišycie, što ŭ Was čuwać. Majecie styl, dawoli pryhoży. Choć hetkim sposabam Wy nam adplaciecie za hazetu. Treba wiedać, što boľšaść našych korespondentaŭ atrymliwaje „Biel. Krynicu“ darma. Pastarajeciesia i Wy papaści ŭ ich lik.

P. Staškiewicz z Łyčnik: na Wašaje zapytańnie dajom adkaz: śčapoŭ možna dostać u Wilni: 1) u Wellera, Sadowaja wul. (numaru domu nia wiedajem), 2) „Szkoła Ogrodniča“, Śnipiški.

## Roznyja wieści.

**Ziemlatrasieńnie ŭ Albanii,** jakoje adbylosia niadaŭna, śmat zrabiła škody ahulaŭ, asabliwa-ž miestu Durazzo. Tysiaćy ludziej astalisia biaz dachu nad haławoj

**Ziemlatrasieńnie ŭ Kalifornii** (paŭwostraŭ na zachodzie paŭdzionnaj častcy Zluč. Stan. Amer.) prajawiłasia z wialikaj siłaj. Jość žniščany budynki. Z padziamiela wybuchnuŭ wulkan.

**Marazy i zawieja ŭ Hišpanii** dajucca silna ŭ znaki nia prywykšaj da hetaha krajnie. Ciahniki zatrymliwajucca ŭ poli, ludzi mierznuć na śmierć

**Śnieżnyja bury ŭ Amerycy,** ŭ wakolicach Nju-Jorku šalejuć z niabywaľaj siłaj. Padarożnych časta całkom zasypaje śnieham, dzie jany znachodziać sabie śmierć.

## Pawajennyja prykazki.

1. Byŭ Bielarus, zapisali palakom, a pračytali kamunistym.  
2. Chtożby palaka znaŭ, kab jon sam nie pachwaliŭsia.  
3. Najščasliwiejšyja hluchi i nimy, bo ich u polskuju školu nie pahoniać.

## Zahadki.

1. Chto najboľš na kirmašy kuplaje, a chto najboľš zarablaje?  
2. Chto najboľš ciešycce z čužoha niaščasćia?

dakcyju piśmo. Redakcyja budzie brać tady piśmy pad uwahu — i kali budzie mahćy — hazetu paśle darma. Tolki budzie wymahać, kab darmawyja padpiščyki pašyrali našu hazetu

Hetyja prawyły buduć padawacca ŭ „Bielaruśkaj Krynicy“ aź da 1 lutaha. Chto da 1-ha lutaha 1927 hodu nia pryśle ŭ Redakcyju hrašej i nie padaść nijakaje wiestki — hazety nie atrymaje.

**Usio adresawać:** Wilno, ul. Połocka 4—10. „Bielaruśkaja Krynica“.

**UWAHA:** Pierasylajućy hrošy zaŭsiody pišycie, ci wam wysylać hazetu z ustupkaj, ci biaz ustupki. Kali ab ustupcy ničoha nia budzie ŭspomniena, to budziem uwažać, što hazetu treba pasyłać biaz ustupki, značyć za 3 miesiacy 2 zł.

Mikałaju Komendatu z Zapola: praŭnych parad Wam udzielim. Korespondencyju wykarystajem.

Kaziuku Lysamu z M.-Ašmianki: korespondencyju atrymali, skarystajem. Bieda Wam z tymi niahodnymi wučyćciami. Ale ničoha. Da pary zban wadu nosić.

Kaladnamu hościu z Gierwiat: Korespond. atrymali, paprawiŭšy nadrukujem. Padrečnamu z Żółtkau: Wieršy atrymali, za słabyja, nie nadrukujem. Pišycie prozaj!

A. Šyšku z Telechan: korespondencyju atrymali. Čamu Wy napisali jaje tolki 3 studnia hetaha hodu, a nie raniej?

K. Rudźku: korespondencyju atrymali, skarystajem.

Danjelju Radnamu z Muchaŭ: Wierš i piśmo atrymali. Wierša nie nadrukujem, za słaby. Padawajcie lepš wiedamaści ab Wašaj hminie i wioskach prozaj, a nia wieršam. Budziem drukawać.

Kaz. Jawnućie z Rużan: piśmo-korespondencyju atrymali. Skarystajem. Patrebnyja knižki i kalendary Wam i M. Hierckamu wysleć kniharnia „Krynica“.

Hipolitu Bajko z Barani: piśmo-korespondencyju atrymali, skarystajem.

Nieciarplihamu z Dziewieniskaj hminy: Korespondencyju atrymali, paprawiŭšy nadrukujem.

S. Chłopskamu: korespond. atrymali, drukujem.

Šachciarzu z N.-Pahosta: Korespondencyju i wieršy atrymali. Korespond. nadrukujem, wierša nie, bo za słaby. Pišycie prozaj!

Juzuku Trapoku sa Spasa: Korespond. atrymali, drukujem. Dobra pišycie. Pišycie i prysylajcie da nas časćiej wiestki z Wašaha kutka.

J. Chadanionku: Korespond. atrymali, skarystajem: Prošbu spaŭniajem. U Kniharni ab Wašaj sprawie pahaworom. Zakazn list z 13.XII. atrymali, ab hetym użo pawiedamili Was u Nr. 46 „Biel. Krynicy“. Deklaracyi školnija moža wysłać wam Biel. Inst. Hasp. i Kult. Čamu Wy nie zwaŭcawajeciesia da jaho?

Łaśniku z pad Ławaryśak: korespondencyju atrymali, drukujem.

Susiedu sa Świra: korespond. drukujem.

Garaninu Piotru: Piśmo atrymali, prośbu spaŭniajem, hazetu wysylajem.

D. Anisku: piśmo z 19.XII. 26 h. atrymali. Z artykulu skarystajem, Nr. 27 „Biel. Krynicy“ pastarajeciesia wysłać. Za światočnyja dla nas pažadani dziaukujem.

p. Maryi Hałubka-Bučynskaj u Čechasławoćcynie: Za materjal padasłany dziaukujem. Wykarystajem. Prošbu spaŭniajem. Hazetu wysylajem dla Was darma, jak našaj supracownicy. 5 ekz. knižki „Alkohol i baračba z im“ wysłem. Usio wysłem na padany adras.

Atrymali ad: Ks. Adama Lisoŭskaha — 12 zł (za 1926 h. — 8 zł., za palowu 1927 — 4 zł.); T-wa „Rytas“ u Haduciskach — 11 zł.; F. Gajlewica z N.-Pahosta — 5 zł.; Hipolita Holako z Żodziśak, Jana Dubaniewicza z w. Mušynki — pa 4 zł.; W. Żyborta (Spółdzielnia „Kłos“ u Dziewieniskach), K. Rudźki — pa 2 zł.; Hannu Lutynskaj z Łužak, Antona i Stanisława Lubnieŭskich — pa 1 zł. Usim nowym padpiščykom, prysłaŭšym hrošy, — hazetu wysylajem z nowaha hodu.

## ::: ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK ::: :::

TARAS ŠEŬČENKO.

## WUČYCIESIA.

Wučyciesia braty maje.  
Dumajcie, čytajcie,  
Čużomu nawučajeciesia,  
Swajho nia čurajeciesia,  
Bo chto Mać zabrywaje  
Taho Boh karaje.  
Pierakłala Hałubka.

## Z NOWYM HODAM!

Užo stary Hod prajšoŭ, a nowy nastupaje. U Nowym Hodzie staroje sonca niebie zastajecca, ale jakby pamaladziejie i zimmaje (chałodnaje) bielaruśkaje serca zahreje! Ty, Boža! što panuješ nad soncam, zorkami, niebam i ziamloj, każy soncu, kab hreła, świaciła nad nami i kab nam dadawała mocy, siły ŭ zmahańni sa zlybiedami. Panie Boža! Paškaduj biedny bielaruśki narod — siratu, adyjmi, waźmi ad Jaho piaćsot hadowuŭ nimać-chwarobu — niawolu. Prašwaci nas, Boža, kab paznali swaju bačkaŭščynu, kab nia čuralisia. Jaje i kab dačakali ščasliwaj hadziny dla Bačkaŭščyny i dla nas — swabody, niezaležnaści! Dapamaj nam, Boža naś, kab u hetym Nowym Hodzie usie Bielarusy żyli nie swarućysia, a ŭ zhodzie kachajućysia i kab koźny rabiŭ, pracawaŭ na karyść Bielarusi. My bielaruśkija dzieci-Ciabi, Boža Naś, prosimo, kab u našaj darahoj Bačkaŭščynie Bielarusi pamiz nami panawala zhoda, luboŭ, kachańnie i bractwa. Dyk da Ciabi, Boža Naś, zwiartajeciesia z prośbaj, kab Ty dapamoh nam, dadaŭ nam siły ŭ baračbie za našy prawy, za školu, za ziamlu; dapamaj nam,